czwartek | 7 kwietnia 2016 | nr 40 (LXXI) | cena: 7 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Mówmy jednym głosem | s. 4

Dramatyczne dzieje | s. 5

Rusza najszybsza liga świata | s. 8

Dzieci potrafią się porozumieć

WYDARZENIE: *Pod dyrekcją Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania im. Żwirki i Wigury w Cierlicku będzie od nowego roku szkolnego funkcjonowało także jedno z cierlickich czeskich przedszkoli. To ewenement na skalę całej Republiki Czeskiej.*

Działające od 25 lat prywatne przedszkole „Petrklíč" wynajmuje pomieszczenia w budynku polskiej szkoły. Po kontroli inspekcji szkolnej okazało się, że nie spełnia wymogów sanitarnych, dlatego musiało obniżyć liczbę dzieci z ponad 50 do 25. W takich warunkach dalsza działalność stała się dla prywatnego podmiotu nierentowna. Właścicielka powiadomiła rodziców, że placówka zostanie zamknięta. Tymczasem w czeskim przedszkolu gminnym w Cierlicku nie ma wolnych miejsc.

– Postanowiliśmy przejąć to przedszkole. Od nowego roku szkolnego będzie placówką gminną. Tych 25 miejsc brakowałoby w cierlickich przedszkolach. Stanęliśmy przed wyborem, czy ma ono być częścią czeskiej Szkoły Podstawowej i Przedszkola, czy też Szkoły i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania, w budynku której się znajduje. Po uzgodnieniu z dyrektorką polskiej szkoły wybraliśmy drugi wariant – wyjaśnia w rozmowie z „Głosem Ludu" wójt gminy, Martin Polášek.

Barbara Smugała, dyrektorka polskiej szkoły, widzi w nowym rozwiązaniu szansę na dalszy rozwój zarówno czeskiego, jak i polskiego przedszkola. Zamierza wciągnąć rodziców czeskich dzieci we wspólne przygotowywanie imprez, które w prywatnej placówce w ogóle się nie odbywały. – Chcemy także organizować wspólne warsztaty dla rodziców z obu przedszkoli w ramach projektu „Zdrowa szkoła". Razem będziemy jeździli na basen, kurs narciarski czy zieloną szkołę. Niektóre zajęcia w przedszkolu będą wspólne, wprowadzimy elementy dwujęzyczności. W naszym polskim przedszkolu pracują dwie nauczycielki, które specjalizują się w pedagogice specjalnej. Prowadzą zajęcia z zakresu prewencji logopedycznej, kupiliśmy do tego specjalne pomoce. Zajęcia logopedyczne zamierzamy wprowadzić także w czeskim przedszkolu – snuje plany dyrektorka. Liczy także na przypływ funduszy z Regionalnego Programu Operacyjnego. – Właśnie piszę projekt, jeszcze w kwietniu musi być oddany. Dzięki temu, że stworzymy nowe miejsca w przedszkolu, mamy szansę na dofinansowanie w wysokości nawet 2 mln koron. Te fundusze, jeżeli zostaną nam przyznane, wykorzystamy na wyposażenie czeskiego przedszkola, a także na plac zabaw w ogrodzie – dodaje Barbara Smugała.

Fot. DANUTA CHLUP

Dzieci bawią się w przedszkolu „Petrklíč", które od nowego roku szkolnego będzie placówką gminną, działającą pod skrzydłami PSP i Przedszkola im. Żwirki i Wigury.

Na tym jednak plany dyrektorki, która jest zarazem radną gminy, nie kończą się. W wolnym pomieszczeniu, gdzie teraz znajduje się świetlica szkolna, działająca w ramach prywatnego przedszkola, ma w przyszłości powstać gminne muzeum. – Liczę, że także na nie uda się zdobyć fundusze z jakiegoś programu dotacyjnego, a jeżeli nawet by się nie udało, gmina jest gotowa sfinansować powstanie tej placówki, która przypominałaby m.in. zatopione przez zaporę części Cierlicka – mówi Smugała.

Wójt Polášek zapewnia, że do Urzędu Gminy nie dotarły żadne negatywne reakcje czeskich rodziców, związane z włączeniem czeskiego przedszkola pod polską dyrekcję. – Na zebraniu wyjaśniliśmy rodzicom, że nadal będzie to standardowe czeskie przedszkole, że chodzi tylko o zmianę organizacyjną. Rodzice cieszą się, że przedszkole będzie dalej funkcjonowało i że będą w nim pracowały te same nauczycielki, co dotychczas – mówi samorządowiec.

Barbara Smugała zapewnia, że rodzice, z którymi spotkała się na zebraniu, na ogół byli za tym, by ich dzieci miały okazję spotkać się z językiem polskim. – Myślę, że dzieci tylko skorzystają na współpracy obu przedszkoli. W ogóle mi nie przeszkadza, że to przedszkole będzie pod polską dyrekcją, cieszę się, że nadal tu zostanie – dzieli się swą opinią Vladěna Puczoková, która przyprowadza do przedszkola „Petrklíč" trójkę dzieci. Nastawiona na współpracę jest także młoda nauczycielka Nikola Matwijková. – Byliśmy już razem na kursie narciarskim, będziemy razem jeździli na wycieczki. Dzieci potrafią się porozumieć, dobrze, że będą miały okazję wzajemnie się poznać – uważa.

O zmianach rozmawiają w swoim gronie także rodzice dzieci uczęszczających do polskiego przedszkola. – Jesteśmy pełni oczekiwań, bo wiadomo, że więcej głów to więcej pomysłów. Może więc wymyślimy wspólnie z czeskimi rodzicami jakieś nowe imprezy – zastanawia się jedna z mam, Irena Włosok. – Z drugiej strony w czeskim przedszkolu nie ma takiej ścisłej współpracy z rodzicami, więc postaramy się nauczyć ich tego. Pozytywnie oceniam fakt, że dzieci z obu przedszkoli będą się częściej spotykały. Dzięki temu nasze przedszkolaki będą kształciły się nie tylko w języku polskim, ale osłuchają się także z czeskim, co również jest ważne.

DANUTA CHLUP

Szlabany sprawne, pociągi wracają

Od poniedziałku ponownie działa automatyczna sygnalizacja na przejazdach kolejowych w Boguminie. Przez prawie dwa miesiące szlabany i światła nie działały. Powodem był lutowy pożar centralnej nastawni i innych urządzeń w bogumińskim węźle kolejowym.

– Ponowne uruchomienie automatycznego sterowania szlabanami oznacza, że nie będą już potrzebne znaki drogowe „Stop", które ze względu na bezpieczeństwo umieściliśmy na wszystkich przejazdach kolejowych – powiedział Petr Sobek z Wydziału Transportu Urzędu Miasta.

Przywrócenie sprawności szlabanów związane jest z odnowieniem automatycznego sterowania ruchem na bogumińskiej stacji kolejowej. Jakub Ptáčinský, rzecznik Zarządu Infrastruktury Kolejowej, poinformował, że zniszczoną przez pożar centralną nastawnię zastąpią tymczasowe mobilne urządzenia techniczne. To umożliwi także ponowne kursowanie pociągów przez Bogumin. Już jutro pociągi pospieszne zmierzające na Słowację nie będą jeździły przez Hawierzów, wszystkie składy regionalne będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy. **(dc)**

ZDARZYŁO SIĘ

MIESIĄC PAMIĘCI

Współcześnie lubimy spokój. Lubimy otaczać się dobrobytem, traktując często te wartości jak swoiste bóstwa. Ale one nie gwarantują nam wolności. Nie gwarantują zachowania tego, co najważniejsze. Dla nas wzorem są osoby, które jak Wanda Półtawska, w tragicznych sytuacjach ocalili swe człowieczeństwo, potrafiąc odnaleźć w sobie godność osoby ludzkiej. I tego chcemy się od nich uczyć – mówił burmistrz Cieszyna, Ryszard Macura, otwierając w wczorajsze seminarium naukowe na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie poświęcone pamięci więźniów nazistowskich obozów koncentracyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet-więźniarek z Ravensbrück.

Dla upamiętnienia ich męczeństwa w 2011 r. Senat RP ogłosił kwiecień miesiącem pamięci o ofiarach nazistowskiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück, w którym w czasie II wojny światowej osadzono 132 tysiące kobiet i dzieci, w tym

Fot. TOMASZ WOLFF

Gości powitał Ryszard Macura.

ok. 40 tys. Polek. Naukowe spotkanie zorganizowane przez Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego przypominało tamte wydarzenia. Ewa Jaślar-Walicka i Józef Broda dali koncert „In Memoriam". Społeczność zaolziańską reprezentowali Władysław Kristen oraz Zygmunt Stopa, gościem honorowym seminarium była zaś dr Wanda Półtawska (nr obozowy 7709), która wygłosiła wykład.

(wik)

POGODA

czwartek	piątek
dzień: 12 do 16 °C	**dzień: 10 do 14 °C**
noc: 10 do 7 °C	**noc: 9 do 6 °C**
wiatr: 3-4 m/s	**wiatr: 2-5 m/s**

9 771212 422041 16040

KRÓTKO

JAZDA RETRO

PIOTROWICE (dc) – Informacyjne Centrum Młodzieży wysunęło ciekawą inicjatywę. Zachęca mieszkańców, którzy mają w domu starsze, lecz sprawne rowery, z których już nie korzystają, by oddali je do tworzonej wypożyczalni. Rowery zostaną odnowione, a następnie będą bezpłatnie wypożyczane. Bicykle można przynosić przez cały kwiecień do ICM, które ma siedzibę w sąsiedztwie ronda.

* * *

JESZCZE NA RACKA

KARWINA (sch) – Akcja zbierania pieniędzy na odbudowę stojącego na cmentarzu w Kopalniach pomnika inżyniera górniczego Celestyna Racka, który zginął podczas katastrofy górniczej w 1894 roku, minęła już półmetek. W tej chwili na koncie, które udostępnił na ten cel Kongres Polaków, znajduje się 12 tys. koron, a potrzeba jeszcze 8 tys. koron. Nadal więc można wysyłać pieniądze na konto 2307356/0300, wpisując hasło Racek.

* * *

ŚMIERĆ NA RUCHOMYCH SCHODACH

KARWINA (sch) – Do tragicznego wypadku doszło wczoraj przed południem w domu handlowym. 84-letni mężczyzna zasłabł nagle na schodach ruchomych i spadając, pociągnął za sobą towarzyszącą mu o dwa lata młodszą kobietę.
W momencie, kiedy na miejsce przyjechała ekipa ratownicza, senior nie dawał znaków życia. Na nic nie zdały się masaż serca, wentylacja płucna oraz podane leki. Poszkodowany, u którego lekarz stwierdził odniesione na skutek upadku obrażenia głowy oraz ręki, zmarł na miejscu.

* * *

DZIAŁKI POD ZABUDOWĘ

CIERLICKO (dc) – Gmina oferuje na sprzedaż kilka działek pod budowę domów jednorodzinnych. Trzy, sąsiadujące ze sobą, znajdują się przy ul. Pod Kościelcem, w pobliżu Żwirkowiska, kolejne trzy w pobliżu kościoła ewangelickiego w centrum. Szczegółowe warunki sprzedaży zostały opublikowane na stronie internetowej gminy. – Prócz tego mamy na sprzedaż 10 działek w Grodziszczu, informacje o nich dopiero zamieścimy w internecie – powiedział wójt Martin Polášek.

Szkoła, Sienkiewicz i... Facebóg

Egzaminem pisemnym z języka polskiego rozpoczęli tegoroczne matury czwartoklasiści z dwóch czeskocieszyńskich szkół średnich, w których wykładany jest język polski – Polskiego Gimnazjum i Akademii Handlowej. We wtorek wypracowania stylistyczne z języka polskiego pisali gimnazjaliści, wczoraj uczniowie „handlówki". Na napisanie pracy mieli 120 minut.

W Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie do matury z języka polskiego przystąpiło 78 czwartoklasistów. Do wyboru mieli cztery tematy. – Propozycje tematów maturalnych składają poloniści z naszego gimnazjum. Każdy zgłasza co najmniej trzy tematy – tłumaczy dyrektor Polskiego Gimnazjum, Andrzej Bizoń, który wybiera z nich później te, które będą na maturze. Co to za tematy, młodzież dowiaduje się dopiero w klasach, po otwarciu zapieczętowanej koperty zawierającej cztery propozycje. Na wybór najlepszego dla siebie tematu uczniowie mają piętnaście minut.

W tym roku najwięcej, bo aż 44 osoby, wybrało temat sobie najbliższy, czyli dotyczący szkoły. Brzmiał on: „Szkoła – piekło czy raj?". 20 uczniów zdecydowało się na temat, w którym należało dokonać własnej oceny współczesnego świata, pt. „Współczesny świat to poczucie obcości i zagubienia, anonimowości, zamętu, rozchwiania norm moralnych". Cytat św. Augustyna „Życie rodziców jest księgą, którą czytają dzieci" jako temat swojej pracy pisemnej wybrało już tylko 10 maturzystów, a czterech postanowiło rozwinąć myśl Henryka Sienkiewicza „Mieszkanie bez książki ciemniejsze jest niż bez lampy".

W Akademii Handlowej prace pisemne z języka polskiego pisało wczoraj 14 polskich maturzystów. – Razem z polonistką Martą Kukucz zaproponowałyśmy osiem tematów, z których dyrektor naszej szkoły wybrała później cztery. Maturzystom najbardziej spodobał się ten pierwszy „Facebóg – źródło zagrożenia czy może okno na świat?". Nie było jednak tematu, którego nikt by nie wybrał – poinformowała nas Beata Hupka, która uczy języka polskiego w klasie maturalnej. Do wyboru młodzież miała ponadto felieton lub charakterystykę na temat „Zabija nas pogoń za doskonałością", rozważanie zainspirowane cytatem Paulo Coelho „Twoje serce jest tam, gdzie twój skarb. I musisz ten skarb odnaleźć, aby mogło nabrać prawdziwego sensu wszystko, co do tej pory odnalazłeś na swej drodze", a także temat do opracowania w dowolnej formie „Mała ojczyzna, miejsce, gdzie wraca się z radością". Praca pisemna jest pierwszą częścią egzaminu maturalnego z języka polskiego. Drugą, ustną część z polskiego młodzież obu szkół będzie zdawać podczas matur ustnych. **(sch)**

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Gimnazjaliści kilka minut przed rozpoczęciem pisania wypracowań maturalnych z języka polskiego.

Samolotem bezpośrednio do Dubaju

Od września podróżni mogą liczyć na nowe połączenie lotnicze z Ostrawy. Na mosznowskim lotnisku im. Leoša Janáčka zostanie uruchomiona bezpośrednia linia do Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Boeingi 737 po raz pierwszy wystartują na trasę 23 września. Radek Müller, główny menedżer linii lotniczych Smart Wings, które będą obsługiwać połączenie między Ostrawą a Dubajem, obiecuje konkurencyjną cenę biletów lotniczych oraz atrakcyjne czasy odlotów. Samolot wystartuje z Ostrawy o godz. 10.00, a w Dubaju wyląduje o godz. 17.45. Kurs powrotny zaplanowano na godz. 18.45 z przylotem o godz. 23.05 do Ostrawy. Jak dodaje, samoloty spółki SmartWings od dziewięciu lat codziennie kursują między Pragą a Emiratami, a popyt na ten kierunek z roku na rok rośnie.

Według hetmana województwa morawsko-śląskiego, Miroslava Nováka, nowa linia lotnicza zadowoli nie tylko turystów szukających bezpiecznych miejsc wypoczynkowych, ale również otworzy nasz region na szerszy świat. W tej chwili mosznowski port lotniczy ma regularne bezpośrednie połączenia tylko do Londynu i Düsseldorfu. Dlatego władze województwa, które jest właścicielem lotniska, kontynuują starania w kierunku poszerzenia oferty o kolejne stolice europejskie, Finlandii i Holandii. **(sch)**

Zachęta dla lekarzy

Lekarze, którzy zdecydują się na otworzenie gabinetów w miejscowościach, gdzie od dłuższego czasu nie udaje się zapewnić dostatecznej opieki lekarskiej, mogą od wczoraj składać wnioski o dotację w Ministerstwie Zdrowia RC. Program dotacyjny obejmuje lekarzy pierwszego kontaktu: ogólnych oraz pediatrów. Każdy lekarz może otrzymać najwyżej pół mln koron: 250 tys. na płace pielęgniarki i tyle samo na wyposażenie gabinetu. Ministerstwo w tym roku przeznaczyło na ten cel 5 mln koron, w przypadku większego zainteresowania podniesie tę kwotę.

Zdaniem ministerstwa, w RC jest wystarczająco dużo lekarzy posiadających uprawnienia, które umożliwiają prowadzenie własnego gabinetu. Są natomiast nierównomiernie rozproszeni w poszczególnych regionach i miejscowościach. Dlatego ministerstwo, w porozumieniu z ubezpieczalniami zdrowotnymi i władzami województw, sporządziło spis obszarów i miejscowości, które obejmuje program dotacyjny. Figurują na nim 23 miejsca, w których brakuje lekarzy ogólnych oraz 18, gdzie poszukiwani są pediatrzy. Najwięcej wakatów jest w regionie usteckim. Z województwa morawsko-śląskiego wymienione są dwie miejscowości w powiecie opawskim oraz Ostrawa-Miasto. Brakuje tam pediatrów.

Ministerstwo zamierza dalej iść w tym kierunku. – Przedstawiciele województw proponowali, by ogłosić analogiczny program dla stomatologów. Rozmawialiśmy już o tym z Czeską Izbą Stomatologiczną – zapowiedział minister zdrowia, Svatopluk Němeček. **(dc)**

Bez dużych kolejek

1 kwietnia w Polsce wszedł w życie rządowy program „Rodzina 500+". W jego myśl każda rodzina otrzyma 500 złotych na drugie i kolejne dziecko, bez brania pod uwagę dochodów. Jeżeli te będą niskie, świadczenie będzie przysługiwało także na pierwsze dziecko. W Cieszynie w pierwszym dniu obowiązywania „Rodziny 500+" do godziny 13.00 przyjęto 300 wniosków złożonych w formie papierowej. – Największy ruch był pomiędzy 9.00 i 10.00, kiedy to do wszystkich pięciu czynnych stanowisk tworzyły się kolejki po 10-15 osób. W pozostałych godzinach obsługa odbywała się na bieżąco. Stała obsługa prowadzona jest przez cztery osoby, piąte stanowisko uruchamiane jest tylko w przypadku tworzenia się nadmiernych kolejek. Na bieżąco przyjmowano też wnioski drogą elektroniczną – komentuje Renata Karpińska, kierownik Biura Promocji, Informacji i Turystyki Urzędu Miejskiego w Cieszynie. Daniel Kroczek, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zebrzydowicach nie ukrywa, że w ośrodku liczono na większe zainteresowanie programem. – Korytarz jest pusty, nikt nie czeka. Aktualnie mamy złożonych 208 wniosków. 30 procent to wnioski złożone elektronicznie – wylicza. W Zebrzydowicach dzieci do 18. roku życia jest 2700. Jednak nie wszystkie będą uprawnione do otrzymania świadczenia, zależeć to będzie m.in. od stanu zarobków opiekunów. Jak szacuje kierownik, do gminy w sumie może wpłynąć około tysiąca wniosków.

Według szacunków, program „Rodzina 500+" pochłonie nawet 20 miliardów złotych rocznie. **(ox.pl)**

7. 4. (czwartek)	godz. 18.00, Brno, siedziba Klubu „Polonus", Radnická 8
15.4. (piątek)	godz. 17.00 Piosek, Dom PZKO Piosek
16.4. (sobota)	godz. 17.00 Bukowiec, Dom PZKO Bukowiec
17.4. (niedziela)	godz. 15.15 Piotrowice, Dom PZKO Piotrowice, sejmik również dla Marklowic.

ANKIETA

Jaką nazwę w przyszłości mógłby obrać „Głos Ludu" (może być więcej propozycji)

.....

Imię i nazwisko.....

Telefon kontaktowy.....

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Lubisz śpiewać? To dobrze, bo to inwestycja na całe życie

W każdy czwartek Dom PZKO w Nawsiu rozbrzmiewa śpiewem. W jednej z sal na parterze budynku przez całe popołudnie trwa próba chóru żeńskiego „Melodia". – Chętnie przyjmiemy do naszego grona nowe chórzystki – zachęca prezes „Melodii", Lidia Lisztwan. Jak mówi, oprócz radości ze wspólnego śpiewania panie znajdą tu miłe towarzystwo, świetną, koleżeńską atmosferę czwartkowych prób i niezapomniane wrażenia z koncertów i zagranicznych wyjazdów.

Kiedy w ubiegłym tygodniu zajrzeliśmy do Domu PZKO, panie i dziewczęta (bo rozpiętość wiekowa jest całkiem spora) utrwalały repertuar i uczyły się nowych utworów. W czasie przerwy zabrzmiało nawet zwykłe... „Sto lat" dla jednej z chórzystek, obchodzącej właśnie urodziny.

– Każda próba zaczyna się od rozgrzewki, ćwiczeń emisyjnych. Utrwalamy nasz repertuar, ale też staram się wprowadzać do programu nowe utwory – wyjaśnia dyrygentka chóru, Aleksandra Zeman. Jak dodaje, trwająca od godziny 16.00 aż do wieczora próba potrafi zmęczyć, ale... to przyjemne zmęczenie, „ładujące akumulatory". Zespół ma repertuar bardzo zróżnicowany. Panie śpiewają m.in. utwory muzyki dawnej, współczesnej, pieśni sakralne, nie jest im obca także muzyka ludowa oraz filmowa. Działający przy Miejscowym Kole PZKO chór na koncie ma wiele znaczących nagród i wyróżnień zdobytych na krajowych i zagranicznych konkursach. Wspomnijmy chociaż ostatnie osiągnięcia: Złoty Dyplom w kategorii: muzyka sakralna, Srebrny Dyplom w kategorii: muzyka inspirowana folklorem na IV Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chóralnym w Hiszpanii (2014), a także ubiegłoroczny Złoty Medal na Międzynarodowym Konkursie Chóralnym „Mundi Cantant" w Ołomuńcu. Zespół zjeździł już spory kawałek Europy, nie tylko Polskę, Republikę Czeską, ale także Austrię, Rosję, Ukrainę, Włochy, Watykan. Koncertował także w Bułgarii, Szwajcarii, Hiszpanii.

W ubiegłym roku chór z Nawsia obchodził 60-lecie istnienia, ale także w tym roku ma całkiem sporo pracy. Chórzystki przygotowują m.in. koncert wiosenny, szykują się też do wyjazdu na warsztaty do Łomnicy, a w okresie wakacyjnym czekają je jak zwykle występy na Gorolskim Święcie czy dożynkach. Po wakacjach kroi się natomiast kolejny zagraniczny wyjazd. Chór chce także po raz pierwszy zorganizować ciekawą inicjatywę: warsztaty śpiewacze dla dzieci. – Warto od najmłodszych lat mieć kontakt z muzyką. Jest to inwestycja na całe życie, gdyż dźwięk jest nam potrzebny do życia jak woda, słońce, pożywienie, chociaż często nie zdajemy sobie z tego sprawy – przekonuje dyrygentka. Jak mówi, chór chętnie przyjmie do swojego grona nowe panie i dziewczyny. Najmłodsza chórzystka, która przychodzi na próby razem ze śpiewającą w „Melodii" mamą, ma 11 lat. Śpiewać może z nimi każdy, kto kocha muzykę. Trzon grupy tworzą nawsianki, ale są też panie z Jabłonkowa, Piosecznej czy innych pobliskich wiosek.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Chórzystki z Nawsia spotykają się na próbach z dyrygentką Aleksandrą Zeman w miejscowym Domu PZKO.

Aleksandra Zeman, pracownik naukowy Wydziału Artystycznego w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, z „Melodią" pracuje już od 15 lat. – Pracuje mi się bardzo dobrze, to bardzo ciekawe i inspirujące doświadczenie. Panie są bardzo ambitne, zdolne i kochają śpiew. To nas mobilizuje i sprawia, że chcemy razem śpiewać – dodaje.

Jak informuje Lidia Lisztwan, chór liczy wprawdzie 32 panie, ale niektóre dołączają do ich grona tylko sporadycznie – są to na przykład studentki, które nie dają rady przyjeżdżać na czwartkowe próby i śpiewają z „Melodią" tylko w okresie wakacji. W chórze nie brakuje bowiem młodych dziewcząt, są też panie w średnim wieku i starsze, pamiętające początki zespołu. Wszystkie mówią, że atmosfera tych cotygodniowych spotkań jest wspaniała, wspólne śpiewanie daje im wiele radości, a niezapomnianych wrażeń z występów i podróży nie da się z niczym porównać. – Serdecznie zapraszamy do nas – zachęca Lidia Lisztwan.

(ep)

ANKIETA

Kilka z chórzystek „Melodii" zapytaliśmy, jak podoba im się w chórze i dlaczego warto do nich dołączyć.

RENATA KULKA

Śpiewam z „Melodią" dopiero od roku. Zawsze lubiłam śpiewać, ale miałam różne obowiązki związane z pracą, dziećmi, dopiero ostatnio znalazłam więcej czasu i znów poczułam wielką chęć do śpiewania. Dlaczego warto dołączyć do naszego chóru? Jest tu dobra, serdeczna atmosfera. Kto lubi śpiewać, nie powinien się bać realizować swoich marzeń i spróbować odnaleźć się choćby w takim chórze jak nasz. Odpowiada mi, że nasz repertuar jest zróżnicowany.

ANNA CIBULEC

Miałam 15 lat, kiedy zaczęłam śpiewać w „Melodii". W ciągu tych lat chór trochę się zmienił, każdy dyrygent wprowadzał swój styl i sposób pracy, inny dobór repertuaru. Najbardziej zapadają w pamięć zagraniczne wyjazdy. Szczególnie zapamiętałam na przykład koncert w bazylice w Rzymie, występ na konkursie w Hiszpanii kilka lat temu czy częste wyjazdy do Koszalina. Występy przed naszą publicznością w regionie też długo się pamięta. Warto do nas dołączyć, tworzymy zgraną grupę koleżeńską.

RENATA WYBRANIECOVÁ

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Zapisałam się do „Melodii", ponieważ chór „Alaude", w którym wcześniej śpiewałam, zakończył działalność. Jest tu bardzo fajna atmosfera, sporo wyjeżdżamy. Na początku nie lubiłam występów, zwłaszcza przed dużą publicznością, ponieważ miałam sporą tremę, ale teraz już się przyzwyczaiłam i lubię to. Najbardziej zapadają w pamięć dalekie wyjazdy, pamiętam koncert w Bułgarii – mój pierwszy wyjazd, czy występ na festiwalu w Hiszpanii. Ciągle uczymy się czegoś nowego, poznajemy nowych ludzi, zwiedzamy. Mamy ciekawy i dosyć zróżnicowany repertuar.

(ep)

Winszowali poetce Anieli Kupiec

We wtorek, 5 kwietnia, 96. urodziny świętowała Aniela Kupiec. Z tej okazji w poniedziałek wybitną poetkę odwiedzili harcerze-seniorzy z obu stron Olzy, a reprezentanci Macierzy Ziemi Cieszyńskiej wręczyli jubilatce Medal Pawła Stalmacha. – Niech pani pogoda ducha trwa jak najdłużej – mówili goście. – To piękne, że na stare „roki" spotykają mnie takie zaszczyty – dziękowała skromnie jubilatka.

Podczas okolicznościowego spotkania w domu Anieli Kupiec w Nydku były wspomnienia i życzenia dwustu lat, wzniesiono toast za zdrowie jubilatki, nie zabrakło też pieśni „Ojcowski Dom". – Przed prawie stu laty, tutaj w Nydku, w drewnianej chacie urodziła się Aniela Kupiec, nestorka zaolziańskich poetów pisząca w prześlicznej gwarze cieszyńskiej, będącej językiem Reja i Kochanowskiego. 11 lat temu, na 85. rocznicę urodzin Anieli Kupiec, zorganizowaliśmy w Cieszynie dużą imprezę, teraz zaś nadszedł czas, by odwiedzić 96-letnią jubilatkę w jej własnym domu – mówił Władysław Kristen, inicjator urodzinowego spotkania, podczas którego Aniela Kupiec otrzymała w prezencie obraz.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Aniela Kupiec w towarzystwie harcerzy i działaczy MZC.

– Pani Aniela jest harcerką, honorową druhną Harcerskiego Kręgu Seniora, dlatego zależało nam, by nasz prezent został jej na dłużej. Poprosiliśmy więc uznanego artystę Pawła Wałacha, żeby namalował dla nas portret jubilatki – tłumaczył Kristen.

Aniela Kupiec, której przygoda z harcerstwem rozpoczęła się w szkole w Bystrzycy, wspominała z kolei, że harcerskich przygód miała niewiele. – Wszystko dlatego, że starałam się przestrzegać harcerskich nakazów i kierowałam się nimi przez całe życie. Harcerskie prawo mam zresztą w sercu do dziś – zapewniała jubilatka.

Obok druhów z Harcerskiego Kręgu Seniora do Nydka przyjechali w poniedziałek harcerze z Cieszyna i Bielska-Białej. – U pani Anieli gościliśmy już w zeszłym roku na jej 95. urodzinach. Wszystko dlatego, że bardzo cenimy jej twórczość – mówiła harcmistrzyni, Irena Kowaliczek z Bielska-Białej.

Instruktorka Chorągwi Śląskiej ZHP odpowiedzialna m.in. za kontakty z Republiką Czeską przyznała, że prywatnie pochodzi ze Strumienia i należy do Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

– Pamiętam, że z pięknymi wierszami Anieli Kupiec zetknęłam się na łamach „Kalendarzy Cieszyńskich". Żałuję tylko, że tak późno poznałam ich autorkę osobiście – stwierdziła w rozmowie z „Głosem Ludu".

– Twórczość Anieli Kupcowej jest na Śląsku Cieszyńskim znana i bardzo popularna zwłaszcza w kręgach „macierzowców", ponieważ doskonale wpisuje się w ideały, jakie przyświecają Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. My również staramy się bowiem pielęgnować cieszyńską gwarę oraz tradycje naszej małej ojczyzny, czyli ziemi cieszyńskiej – mówiła z kolei Marta Kawulok, prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Wręczyła ona jubilatce Medal Pawła Stalmacha, będący jednym z najwyższych wyróżnień MZC.

– Został on nadany na posiedzeniu Zarządu Głównego MZC 7 marca na wniosek Zarządu Koła nr 6 w Cieszynie. Honoruje zaś osoby mogące poszczycić się szczególnymi osiągnięciami oraz wyjątkową działalnością społeczną. – Cieszymy się, że możemy wręczyć Medal Pawła Stalmacha w tak szczególnym momencie, w przeddzień urodzin pani Anieli – mówiła Kawulok.

(wik)

Mówmy jednym głosem

Kolejnym członkiem Rady Kongresu, której kadencja wkrótce się skończy, jest Mariusz Wałach – współzałożyciel i długoletni współwłaściciel spółki „Walmark" oraz członek Rady i Zarządu Gminy w Bystrzycy.

Z jakimi oczekiwaniami wszedł pan przed czterema laty do Rady Kongresu?

Muszę przyznać, że nie miałem żadnych konkretnych oczekiwań ani tematów, którymi chciałbym się zajmować w Radzie Kongresu. Praca w Kongresie była po długich latach, w których poruszałem się w sferze biznesu, moją pierwszą pracą społeczną na rzecz polskiego społeczeństwa w RC. Nie miałem takich doświadczeń, jak na przykład prezes Józef Szymeczek, Małgorzata Rakowska, Rudolf Moliński, czy nawet Michał Przywara, który, pomimo młodego wieku, ma spore doświadczenia w pracy z młodzieżą i zna się na pisaniu projektów. Dopiero uczęszczając na posiedzenia Rady przekonałem się konkretnie, jakimi ważnymi tematami zajmuje się Kongres.

Co należałoby poprawić w pracy Rady w następnej kadencji?

Moim zdaniem należałoby usprawnić przepływ informacji. Prezes Szymeczek osobiście załatwiał mnóstwo bardzo ważnych spraw i odwalał kawał roboty, co przy jego kontaktach i zaangażowaniu jest normalne, ale my, członkowie Rady, czasami otrzymywaliśmy te informacje dopiero na comiesięcznych zebraniach. Uważam, że Kancelaria Kongresu powinna odgrywać większą rolę jako koordynator i informator o tym, co na bieżąco się dzieje.

Fot. DANUTA CHLUP

Mariusz Wałach

Będzie pan ponownie kandydował do Rady Kongresu?

Właśnie się nad tym intensywnie zastanawiam i dyskutuję na ten temat nie tylko z członkami Rady. Jeżeli zdecyduję się kandydować i zostałbym wybrany, to mam nadzieję, że uda mi się mocniej zaangażować w tę pracę. Wiem, że niektórzy członkowie Rady nie zamierzają już kandydować, chcą przekazać pałeczkę młodym. Osobiście także jestem za tym, by do Rady weszła „świeża krew", ale myślę, że równocześnie powinna zostać przynajmniej część doświadczonych działaczy, do których sam siebie nie zaliczam.

Był pan członkiem delegacji Kongresu podczas rozmów prowadzonych z Zarządem Głównym PZKO. Niestety, stosunki pomiędzy obiema organizacjami nie uległy poprawie w ostatnich czterech latach. Dlaczego?

Obawiam się, że to jest kwestia nie tyle systemowa, co personalna. Tak to przynajmniej widzę po czterech latach pracy w Radzie Kongresu. Przyznam się, że w ogóle nie rozumiem ciągłych utyskiwań władz PZKO na to, że Związek ma za mały głos w Kongresie, przecież prawie 100 proc. osób obecnych na sejmikach gminnych to jesteśmy my, członkowie PZKO. Na Zgromadzeniu Ogólnym to właśnie my PZKO-wcy głosujemy i decydujemy o statucie Kongresu i o tym, czym Kongres będzie zajmował się przez następne cztery lata. W Radzie Kongresu wszyscy jesteśmy PZKO-wcami, niektórzy nawet piastowali wysokie funkcje we władzach Związku i nadal udzielają się jako prezesi kół PZKO czy członkowie zarządów. W grupie inicjatywnej „Wizja 2035" są sami PZKO-wcy, co zresztą prezes Ryłko podkreśla publicznie, a ja doliczyłem się tam co najmniej dwóch prezesów kół. O ile władze PZKO mają zastrzeżenia do działalności Kongresu, to powinny zrobić porządek we własnych szeregach. Tak samo jest z „Głosem Ludu", któremu prezes Ryłko zarzuca jątrzenie przeciwko ZG PZKO. W większości wypadków „jątrzą" tam członkowie PZKO, dla których „GL", gazeta Polaków w RC, jest jedynym publicznym forum, gdzie mogą wyrażać swoje zdanie. Nigdy nie zgodziłbym się na to, by w „Głosie Ludu" wprowadzona została cenzura.

Na sejmikach gminnych czasem słychać z ust bardzo zaangażowanych i zapracowanych działaczy PZKO, że potrzebują przede wszystkim wsparcia finansowego dla swoich sztandarowych imprez. Jeżeli Kongres pomógłby im w zdobywaniu funduszy, miałby dla nich znaczenie, w przeciwnym razie nie jest im potrzebny.

Generalnie Kongres stara się pomagać wszystkim swoim organizacjom również w zdobywaniu funduszy, ale jego działalność jest o wiele szersza. Ktoś musi zadbać o nasze prawa, o nasze szkolnictwo polskie, o nasze sprawy w Pradze i Warszawie. Właśnie dlatego, że o te sprawy troszczy się Kongres, działacze PZKO i innych organizacji mogą skupić się na organizowaniu swoich imprez. Kongres Polaków nie jest partią polityczną, niemniej nasza praca często ociera się o politykę, na przykład w sferze praw mniejszości. Rządy w Pradze i w Warszawie potrzebują do rozmów partnera, który będzie reprezentował wszystkich Polaków w RC. Z obu stolic ciągle słyszymy: „Mówcie jednym głosem". Chciałbym, by nowa Rada Kongresu dążyła właśnie do tego, by Zaolzie mówiło unisono, by nie było tak, jak dotychczas, że do Warszawy trafia osobno głos Kongresu, a osobno głos ZG PZKO. Na sejmiku w Wędryni podkreślał to także Jerzy Cieńciała, a mnie by się bardzo podobało, by na Zgromadzeniu Ogólnym podjęto w tym temacie jasną uchwałę.

Użył pan teraz słowa Zaolzie, którego pan podobno nie lubi?

Kilka lat temu odbyło się takie spotkanie ze mną w Książnicy Cieszyńskiej, gdzie wyjaśniałem, że nie lubię nadużywania tego słowa. Dla mnie to jest pojęcie geograficzne powstałe dopiero niecałych 100 lat temu, nie mogące się równać z tysiącletnim Śląskiem Cieszyńskim. Nie lubię określenia Zaolzie, jeżeli używane jest w powiązaniu z naszym zaolziańskim „tustelanizmem". Moja praca w Radzie Kongresu cały czas zmierza w tym kierunku, by podkreślać polskość, a nie „ponaszymskość", czy może „gorolskość". Twierdziłem wówczas w Książnicy i twierdzę nadal, że jeżeli odetniemy się od pnia polskiego, to jesteśmy skazani na powolny zanik. Duża część naszych ludzi tego nie rozumie i już nie czuje się częścią narodu polskiego. Dlatego jestem bardzo wdzięczny tej grupie, która pod wodzą Zygmunta Rakowskiego zadała sobie ten trud i opracowała „Wizję 2035", bo coś takiego jest nam bardzo potrzebne.

DANUTA CHLUP

Wiem, że nic nie wiem...

Danuta Kula jest nauczycielką od 34 lat. Tydzień temu podczas miejskich obchodów Dnia Nauczyciela w Hawierzowie otrzymała nagrodę miasta „za ponadstandardową działalność pedagogiczną". Znalazła się w dziesiątce nagrodzonych nauczycieli, wyłonionej na podstawie nominacji zgłoszonych przez dyrektorów działających na terenie miasta kilkunastu szkół podstawowych i kilku szkół średnich. – Tę nagrodę traktuję również jako podziękowanie dla mojej mamy, która też była nauczycielką. Przez wiele lat uczyła w szkole specjalnej w Czeskim Cieszynie – skomentowała nagrodzona nauczycielka Polskiej Szkoły Podstawowej w Błędowicach.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Danuta Kula z nagrodą – medalem Jana Amosa Komeńskiego.

Czy ten zawód jest pani pasją?

Aktualnie mogę powiedzieć, że tak. Chociaż po południu czuję się już bardzo zmęczona, to do pracy zawsze przychodzę z radością. Jestem skowronkiem, nie mam więc problemu z wczesnym wstawaniem. Nie zawsze jednak tak było, bo na początku wcale nie byłam pewna, czy zawód nauczyciela jest dla mnie odpowiedni. Zarówno moi rodzice, jak i ojczym byli nauczycielami, w związku z czym miałam świadomość, że nie będzie łatwo. Nigdy jednak nie żałowałam tego wyboru, a z biegiem lat praca w szkole zaczęła mi się coraz bardziej podobać.

Jakich przedmiotów pani uczy?

Głównie języka czeskiego, chociaż kiedy zgłaszałam się na studia pedagogiczne, to szłam przede wszystkim na historię. Język czeski wzięłam jako drugi przedmiot, żeby się w nim doskonalić. Nie wiedziałam, gdzie życie mnie rzuci i miałam rację. Przez pierwsze cztery lata uczyłam w czeskiej szkole specjalnej, co było dla mnie wielkim doświadczeniem i szkołą życia. Teraz potrafię porównać, czy dziecko może uczyć się w normalnym trybie, czy wymaga specjalnego podejścia. Stopniowo stałam się też doradcą ds. wychowania, zaliczyłam wiele ciekawych kursów, na których nauczyłam się, jak prowadzić młodzież do zdrowego stylu życia oraz do mądrych życiowych wyborów.

Czy po trzydziestu latach nauki języka czeskiego można być jeszcze kreatywnym? Czy po prostu powtarza się w kółko raz wyuczony materiał?

Oczywiście, że można. Co pewien czas pojawiają się nowe podręczniki, które pozwalają w nowy sposób postrzegać „stare rzeczy". Teraz konkretnie są to podręczniki wydawnictwa „Fraus", które stawiają o wiele więcej wymagań niż te poprzednie. Na lekcjach stawiam też na głośne czytanie. Tylko w klasie dziewiątej zdążyliśmy w ten sposób przeczytać już trzy dramaty Čapka. Poza tym będąc od 25 lat powiatową jurorką w olimpiadach z języka czeskiego, orientuję się na bieżąco, jak pracuje się w innych szkołach i przez to sama wiele się uczę. Jednak im bardziej zagłębiam się w poszczególne tematy, tym częściej stwierdzam po Sokratesowsku, że niestety „wiem, że nic nie wiem".

Przypuszczam, że aby zasłużyć na tytuł ponadstandardowego nauczyciela, nie można zaraz po lekcjach iść do domu?

Należę do nauczycieli, którzy wiecznie szukają czegoś nowego. Stopniowo próbowałam więc różnych rzeczy, podejmowałam rozmaite działania. Reagując na zainteresowania uczniów, prowadziłam więc kółka języka francuskiego i niemieckiego, a także kółko gotowania. Potem doszła do tego fotografia. To było w czasach, kiedy działał już w szkole zespół „Mali Błędowianie", a ja doskonale wiedziałam, że kiedy młodzież spędza tyle czasu na próbach, uczy się języków obcych i gry na instrumentach muzycznych, nie da się z niej już wiele wycisnąć. Fotografia okazała się dobrym rozwiązaniem, bo chociaż dla mnie jest dość pracochłonnym zajęciem, to dzieciom nie zabiera zbyt wiele czasu. Kiedy wyjeżdżają z rodzicami, robią zdjęcia, a my później je razem oglądamy, bawimy się nimi, wybieramy najlepsze i wysyłamy na konkursy. Jesienią z kolei, żeby zachęcić dzieci do czytania, stworzyłam w szkole tzw. „Żakolandię". Znalazłam w szkole odpowiedni kącik, uczniowie ustalili reguły korzystania z niego i w ten sposób powstało przyjemne miejsce na relaks. Inny mój pomysł to „Bajkolandia", która ma miejsce raz w roku, w dniu rozdania świadectw półrocznych. Z klasami 6., 7., 8. i 9. przygotowujemy bajki i później je wystawiamy. W tym roku np. graliśmy „Czerwonego kapturka" na różne sposoby.

Co uważa pani za swoje największe osiągnięcie jako nauczyciela?

Nauczycielowi zawsze jest przyjemnie, kiedy uczeń sprawdzi się w konkursie. Kilka razy udało się moim uczniom zabłysnąć w olimpiadzie języka czeskiego na szczeblu powiatowym, a raz na szczeblu wojewódzkim zdobyć czwarte miejsce. Sukces odnieśliśmy też w konkursie europejskim, w którym kreowaliśmy logo praw dziecka i wtedy w nagrodę zostaliśmy zaproszeni do Pragi. Natomiast do tych najnowszych osiągnięć należą sukcesy fotograficzne moich uczniów. W 2011 roku były to dwa brązowe medale za zdjęcia znad Bałtyku, a dwa lata temu srebrny medal za 9. najlepsze zdjęcie spośród 1642 zdjęć nadesłanych z 67 krajów świata oraz brązowy medal za zdjęcie, które znalazło się wśród 42 wyróżnionych fotografii. To są sytuacje, kiedy stwierdzam, że warto było wspólnie popracować.

Rozmawiała:
BEATA SCHÖNWALD

»STARAM SIĘ BRAĆ UDZIAŁ W PRELEKCJACH DOTYCZĄCYCH HOLOKAUSTU, BY TE STRASZNE WYDARZENIA SPRZED LAT NIE ZOSTAŁY ZAPOMNIANE«

Dramatyczne dzieje

Michal Salomonovič z Ostrawy przeżył gehennę getta w Łodzi, obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau oraz bombardowanie Drezna. W ostatni czwartek marca przyjechał do Trzyńca, by opowiedzieć swoją historię. W Bibliotece Miejskiej zostało zorganizowane trzecie spotkanie z cyklu „Przeżyłem Holokaust".

Bohater czwartkowego spotkania urodził się w 1933 roku w Morawskiej Ostrawie. Rodzina matki pochodziła z Polski, rodzice Erich i Dora urodzili się w Ostrawie. W domu posługiwali się językami czeskim i niemieckim. – Jeśli za swój dom uznam nie tylko Ostrawę, ale także łódzkie getto, to tam nauczyłem się kolejnych języków, polskiego i jidysz. Moje beztroskie dzieciństwo skończyło się w 1939 roku, gdy nasza rodzina znalazła się w granicach Protektoratu Czech i Moraw. Żydom odebrano wszelkie prawa, musieliśmy oddać nasz majątek. Spalono sześć synagog w mieście. Ojciec trafił do transportu Żydów zmierzającego do Niska nad Sanem – wspominał prelegent. Transport ruszył z dworca w Przywozie, gdzie obecnie znajduje się tablica upamiętniająca to historyczne zdarzenie. Zostało ono uznane za pierwszy transport Żydów w historii Holokaustu. Obóz, który powstał w Nisku, został jednak zlikwidowany, więźniów wypędzono.

Fot. MAGDALENA ĆMIEL

Michal Salomonovič opowiadał o losie swojej żydowskiej rodziny.

PRZEZ PRAGĘ DO ŁODZI

Ojcu Michala Salomonoviča, Erichowi, udało się z Niska wrócić. Postanowił zamieszkać w Pradze, gdyż w środowisku niektórych czeskich Żydów istniało wówczas przekonanie, że istnieje szansa na ucieczkę za granicę. – Nasza rodzina była wkrótce w komplecie, gdyż mama zdobyła pozwolenie na wyjazd do Pragi. Dzięki pomocy praskiej gminy żydowskiej zamieszkaliśmy wspólnie z jedną miejscową rodziną żydowską i udawało nam się jakoś przeżyć. Niestety niebawem trafiliśmy do transportu, który ruszył z dworca kolejowego w Pradze-Bubnach. Transportem nr pięć, który liczył tysiąc osób, wyjechaliśmy do getta w Łodzi – opowiadał Michal Salomonovič. Łódzkie getto powstało w 1940 roku na terenie najbardziej ubogich dzielnic miasta. W pierwszej kolejności w jego granicach znaleźli się miejscowi Żydzi, następnie trafiły tam transporty z różnych krajów Europy. Rodzina Salomonovičów swoje schronienie znalazła w budynku szkoły, następnie zamieszkała w jednej z kamienic. Warunki życia były nędzne.

NAJWAŻNIEJSZE, ŻEBY PRZEŻYĆ

Najważniejsze decyzje w getcie podejmowało gestapo, ale życiem więźniów w dużej części kierowało Starszeństwo Żydów z Chaimem Rumkowskim na czele. – Rumkowski był odpowiedzialny m.in. za to, że miejscowa ludność będzie pracować. Ci, którzy pracowali w ważnych dla nazistów działach, np. warsztatach metalowych, dostawali trochę więcej jedzenia. Głód był jednak wszechobecny, mawiano, że ilość jedzenia w gettcie nie jest wystarczająca do życia ani do śmierci. Mój ojciec pracował przy wytwarzaniu części metalowych, z których produkowana była prawdopodobnie broń. Ja zostałem uczniem w tym warsztacie, więc mogłem zjeść o jedną zupę więcej aniżeli mój młodszy brat, który był w domu. Mama cały czas go ukrywała – przyznał prelegent. Jego brat Josef walczył z uciskiem i niewolą na swój sposób. Nieraz dumnie opowiadał o tym, że podszedł do drutów kolczastych i pokazywał strażnikom język. Oczywiście język zakrywał ręką, tak by nikt nie zauważył – to była jego walka, często nas swoimi historiami umiał roześmiać, nawet w gettcie – dodał Salomonovič.

STACJA ŚMIERĆ

Rodzina Salomonovičów trafiła do kolejnego transportu, po raz kolejny udało im się wyjechać wspólnie. Taką możliwość miały tylko rodziny więźniów pracujących w przemyśle. Dokąd zmierza ich nieludzka podróż w wagonach bydlęcych, nie wiedzieli do ostatniej chwili. Celem był KL Auschwitz-Birkenau. – W wagonie znajdowały się dwa wiadra, jedno do picia, a drugie do zaspokajania potrzeb fizjologicznych. Pierwsze było bardzo szybko puste, a drugie było bardzo szybko wypełnione po brzegi. Choć warunki były straszne, byliśmy szczęśliwi, ponieważ nasza rodzina była razem – wspomina drogę do obozu koncentracyjnego pan Michal. Gdy przybyli do obozu koncentracyjnego, odbyli kwarantannę. Po jej zakończeniu zostali skierowani do obozu koncentracyjnego Stutthof. Tu znów czekała na członków ich rodziny kwarantanna, tym razem nie zakończyła się szczęśliwie, gdyż ojciec Michala Salomonoviča został zamordowany zastrzykiem w serce.

DOKŁADNA EWIDENCJA

– Po śmierci ojca byłem nieszczęśliwy. Zostałem sam wśród polskich więźniów. Byłem jeszcze dzieckiem. Jak okazało się po wojnie, naziści prowadzili bardzo dokładną ewidencję więźniów. Na karcie, której ksero mam przed sobą, odnotowano wszystkie moje dane. Imię i nazwisko, wszystkie adresy zamieszkania, dane członków rodziny, pobyt w KL Auschwitz-Birkenau. Na karcie ojca zauważyć można też czerwony krzyżyk, który oznacza, że został zamordowany – dodał prelegent. Jego ojciec kwarantanny w obozie koncentracyjnym nie przeżył, jednak jego rodzinie udało się trafić do transportu zmierzającego do pracy w przemyśle zbrojnym w Dreźnie. Dzięki temu, że podczas sporządzania list transportowych męskie imiona Michal i Josef przekształcone zostały na imiona żeńskie, mogli nadal pozostać z matką. – To zdarzenie prawdopodobnie uratowało mi życie. Pracowałem wraz z mamą w jednej z fabryk w Dreźnie, a brat się ukrywał. Byliśmy tam do 13 lutego 1945, kiedy lotnictwo brytyjskie i amerykańskie przeprowadziło bombardowanie miasta. Nasza fabryka była częściowo spalona, więc skierowano nas do usuwania gruzów – dodał.

POWRÓT DO DOMU

– Kiedy zbliżała się Armia Czerwona, pędzili nas na zachód do Flossenbürgu znajdującego się na granicy niemiecko-czeskiej, niedaleko Chebu. Kiedy maszerowaliśmy w kierunku Flossenbürgu w tzw. marszu śmierci, przeprowadzono nalot. Mieliśmy szybko wskoczyć do rowu i leżeć. Kiedy samolot odleciał, mama powiedziała do nas, byśmy nie wstawali. Kiedy marsz ruszył dalej, my uciekliśmy do lasu. Byliśmy strasznie głodni. Znaleźliśmy stację kolejową i poprosiliśmy o jedzenie. Skierowano nas do pobliskiego gospodarza, który mówił po czesku i tam się w końcu najedliśmy. Otrzymaliśmy duży garnek ziemniaków. Wkrótce na wszystkich stacjach kolejowych stacjonował Czerwony Krzyż. Dostaliśmy czyste ubrania i wyruszyliśmy do naszego rodzinnego miasta Ostrawy. Tam wróciłem po sześciu latach do klasy pierwszej. Niektóre klasy zaliczyłem w trybie przyspieszonym, zdałem maturę i poszedłem na studia na Uniwersytecie Technicznym w Ostrawie. Pracowałem w ostrawskiej Nowej Hucie. Zostałem członkiem Gminy Żydowskiej i staram się brać udział w prelekcjach dotyczących Holokaustu, by te straszne wydarzenia sprzed lat nie zostały zapomniane. Spotykam się z młodzieżą i dorosłymi słuchaczami, jeżdżę też na uroczystości i spotkania wspomnieniowe.

MAGDALENA ĆMIEL

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Zgodnie z zapowiedziami, dziś publikujemy kolejną porcję państwa propozycji dotyczących nowej nazwy „Głosu Ludu", głosów przeciwnych zmianie, ale i popierających taką decyzję. Zapraszamy do lektury.

Nasza gazeta

Jesteśmy przeciw zmianie nazwy naszego „Głosu Ludu"! Jest od początku naszą gazetą. Z kolegą przypominamy sobie jego początki. Kiedy w latach 50. rozpoczęliśmy służbę wojskową, nie chcieliśmy przerwać kontaktu z naszym terenem, zwróciliśmy się do redakcji z prośbą o przesyłanie nam „Głosu". Redakcja przystała na naszą prośbę i przez całe dwa lata przesyłała nam go bezpłatnie. Jesteśmy jego czytelnikami od samego początku. „Głos Ludu" pomimo różnych warunków przetrwał i nadal jest przez nas oczekiwany. Zasługuje na to, by historyczna nazwa „Głos Ludu" była zachowana, ponieważ zawsze był i jest naszym „Głosem Ludu". Dziwi nas, komu jego nazwa przeszkadza. Wydawca, Kongres Polaków w RC, na pewno ma więcej ważniejszych obowiązków, niż zmiana nazwy „Głosu Ludu"

Tadeusz Nierostek, Stanisław Pielesz

Lepiej później niż wcale

Ponad 10 lat od wejścia Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, blisko 30 lat od obalenia komunizmu, ktoś przypomniał sobie, że trzeba zmienić zatęchłą nazwę „Głosu Ludu". I dobrze, choć nie można oprzeć się wrażeniu, że trochę jednak za późno. Moim zdaniem gazeta Polaków mogłaby się w przyszłości nazywać „Głos Zaolzia" albo „Głos Polaków nad Olzą"

Ryszard Niesporek

Kilka propozycji

„Głos Ludu" mógłby się w przyszłości nazywać „Nasz Głos", „Nasz Dziennik", „Głos z Zaolzia" albo „Zaolziański Głos".

Marian Krucina

Zmiany źle się przyjmują

Proszę zostawić starą nazwę. Nie widzę powodów zmiany nazwy. Nasze społeczeństwo jest z nią zżyte, każdy zaraz wie, o co chodzi. Jeżeli już musicie, proponuję usunąć drugie słówko „ludu" i zostawić tylko „Głos", bo i tak wszyscy wymawiamy na bieżąco, np. idę po „Głos" lub było o tym w „Głosie". Ze zmianami bywa różnie, zmiany nazwy się źle przyjmują. Może się okazać, że będzie gorzej, niż przedtem.

Emilia Heczko

CZWARTEK 7 kwietnia

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **9.50** Hubert i Staller (s.) **10.40** Kojak (s.) **11.30** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Doktor Quinn (s.) **14.45** Kino **15.05** Kojak (s.) **15.55** Hubert i Staller (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** 3 plus 1 z Miroslavem Donutilem **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Gejzer **23.00** Taggart **23.50** Motyw **0.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Pamiętnik Dity P. **9.25** Magia natury monsunowych obszarów **10.20** Kosmos **11.10** Związki Jana Pokornego **12.05** Na ratunek życiu **12.25** Chcesz je? **12.35** Statki widma **13.20** Upadek Singapuru **14.10** Germanie **15.05** Londyńskie metro **16.05** City Folk 2015: Ponta Delgada **16.30** Magazyn religijny **17.05** Romowy w trzecim tysiącleciu **18.00** Ze smakoszem w podróży **18.45** Wieczorynka **18.55** Obrońca **19.25** Francja **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Egipt **20.55** Podróżomania **21.30** Ukryte możliwości **22.00** Nietolerancja **22.25** Marian (film) **0.10** Siostra Jackie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.10** Ulica (s.) **10.05** Kochani sąsiedzi (s.) **11.15** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Tescoma ze smakiem **12.45** Detektyw Monk (s.) **13.40** Anatomia prawdy (s.) **14.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.30** Bach! **22.10** Raport mniejszości (film) **0.50** Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Max Steel (s. anim.) **6.40** Nexo Knights (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.25** Castle (s.) **10.25** Miejsce zbrodni: Hanower (s.) **12.20** Policja Hamburg (s.) **13.20** Komisarz Rex (s.) **14.30** Castle (s.) **15.25** Statek marzeń (film) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Szpital Motol **21.30** Pr. rozrywkowy **22.05** Tak, szefie! **23.20** Nakryto do stołu! **0.20** Miejsce zbrodni: Hanower.

PIĄTEK 8 kwietnia

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **9.55** Hubert i Staller (s.) **10.45** Kojak (s.) **11.40** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Doktor Quinn (s.) **14.50** List do ciebie **15.45** Reporterzy TVC **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Pamiętnik Dity P. **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** 13. komnata Chantal Poullain **21.55** Wszystko-party **22.50** Lista przebojów telewizyjnej rozrywki **23.45** Zawodowcy (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Królestwo natury **9.30** Bawoli patrol **10.30** Egipt **11.20** Tajemnicze lasy **12.10** Czeskie wsie **12.30** Chcesz mnie? **13.00** Obrońca **13.25** Największe bitwy czołgowe **14.15** Upadek Singapuru **15.05** Nauka na własnej skórze **16.00** Jak się starzeć **16.55** Statki które tworzyły historię **17.45** Walczące kobiety **18.15** Sens życia pana Horvátha **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Na ratunek życiu **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Wyzwolenie (s.) **21.35** Polowanie na Czerwony Październik (film) **23.50** Ze smakoszem w podróży **0.30** Bates Motel (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.15** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Tescoma ze smakiem **12.45** Detektyw Monk (s.) **13.40** Anatomia prawdy (s.) **14.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Iron Man III (film) **22.45** Piekielna zemsta (film) **0.35** Chcesz zostać milionerem?

PRIMA

6.30 Max Steel (s. anim.) **6.55** Nexo Knights (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.15** Castle (s.) **10.10** Miejsce zbrodni: Hanower (s.) **12.10** Policja Hamburg (s.) **13.00** Komisarz Rex (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Statek marzeń (film) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Przystań (s.) **21.35** Podwójne zagrożenie (film) **23.50** Nakryto do stołu!

SOBOTA 9 kwietnia

TVC 1

6.00 Cudowne zioła **6.45** Łopatologicznie **7.35** Jak wodnik został szewcem (bajka) **8.15** 3 plus 1 z Miroslavem Donutilem **9.45** Gejzer **10.15** Wszystko-party **11.10** Ojciec Brown (s.) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **13.00** Wiadomości **13.05** Kiedy zostanę królową (bajka) **13.45** Podróż do piekła i z powrotem (bajka) **14.20** Trzy jajka do szklanki (film) **15.45** Historie sław **16.50** Hercules Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Nagrody Anděl 2015 **21.30** 25. gala wręczenia nagród Anděl **21.45** Zwariowany weekend (film) **23.20** Harry Brown (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.30** Mateuszek **6.40** Franklin i przyjaciele **7.00** Mikołajek **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Wędrówki w poszukiwaniu muzyki **9.55** Folklorika **10.25** II wojna światowa w kolorze **11.15** Lotnicze katastrofy **12.05** Zatopione losy **12.30** Auto Moto Rewia **13.00** Babel **13.25** Podróżomania **13.55** Listonosz w Himalajach **14.50** Wielki bazar (film) **16.15** Rybie legendy Jakuba Vágnera **17.05** Magia natury obszarów monsunowych **18.00** Nowa Zelandia **18.45** Wieczorynka **18.55** Statki widma **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Ośmiorniczka (film) **22.10** Cienie nad jeziorem (film) **23.05** Zombie SS (film).

NOVA

6.40 Spiderman (s. anim.) **7.05** Potwory kontra Obcy (s. anim.) **7.30** Powrót do przyszłości (s. anim.) **8.00** Looney Tunes (s. anim.) **8.25** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **8.50** Krok za krokiem (s.) **9.15** Twoja twarz brzmi znajomo **11.25** Przyprawy **12.25** Dzwoń do TV Nova **13.00** Poradnik domowy **14.10** Zamieńmy się żonami **15.25** Moja dziewczyna wychodzi za mąż (film) **17.30** Z ust do ust (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **22.20** To tylko seks (film) **0.20** Inkarnacja (film).

PRIMA

7.25 Max Steel (s. anim.) **7.50** Nexo Knights (s. anim.) **8.50** Salon samochodowy **10.20** Ostry kurczak (s.) **11.35** Zupełnie obcy człowiek (film) **13.35** Portret miłości (film) **15.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **17.35** Jak zbudować marzenie **18.55** Wiadomości **20.15** Saga Zmierzch: Przed świtem (film) **22.40** Demonstracja siły (film) **0.45** Zjadacz grzechów (film).

NIEDZIELA 10 kwietnia

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.45** Trzy jajka do szklanki (film) **8.10** Uśmiechy Vlasty Buriana **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **10.55** My, uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Zofia i skradziony skarb (bajka) **14.05** Lalka z Wełtawy (bajka) **15.00** Świadek (film) **16.00** Jára Cimrman, leżący, śpiący (film) **17.25** Sprawy agencji detektywistycznej Ostrowidz **18.25** Cudowne zioła **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Pięć martwych psów (film) **21.10** 168 godzin **21.40** Jedna ręka nie klaszcze (film) **23.25** Komisarz Moulin (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.30** Mateuszek **6.40** Franklin i przyjaciele **7.00** Mikołajek **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Kamu w Wietnamie **10.00** Walki w dżungli **10.50** Nie poddawaj się **11.45** Chcesz mnie? **12.10** Królestwo natury **12.40** Francja **13.00** Słowo na niedzielę **13.05** Magazyn chrześcijański **13.30** Przez ucho igielne **13.55** Magazyn religijny **14.25** Mauritius **15.05** Na pływalni z J. Froňkiem **15.30** Podróż po Atlasie **16.00** Wzdłuż Zwrotnika Koziorożca **17.00** Kobiety, które tworzyły historię **17.55** Życie na Ziemi **18.45** Wieczorynka **18.55** Nietolerancja **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Samuraje i kowboje (film) **21.55** Droga do szczęścia (film) **23.50** Cicha inkwizycja.

NOVA

6.40 Spiderman (s. anim.) **7.05** Potwory kontra Obcy (s. anim.) **7.30** Powrót do przyszłości (s.) **7.55** Looney Tunes (s. anim.) **8.25** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **8.50** Krok za krokiem (s.) **9.40** Weekend **10.40** Ogólniak (s.) **12.00** Wyobraź sobie (film) **14.00** Trzech panów w podróży (film) **16.00** Pod Borsuczą Skałą (film) **17.25** Zakonnica w przebraniu II (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Na wodzie (s.) **21.20** Odłamki **22.00** Kolekcjoner kości (film) **0.10** Agenci NCIS (s.).

PRIMA

6.30 Max Steel (s. anim.) **6.55** Nexo Knights (s. anim.) **7.55** Tajemnice wojny **9.15** Prima Zoom Świat **9.45** Ostry kurczak (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **13.45** Big Ben (s.) **15.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Program kulinarny **18.55** Wiadomości **20.15** Morderstwa VIP (s.) **21.35** Tak, szefie **22.55** Wywiad rodzinny (film) **0.50** Trzej muszkieterowie (s.).

PONIEDZIAŁEK 11 kwietnia

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **9.55** Ojciec Brown (s.) **10.40** Pr. rozrywkowy **11.25** 168 godzin **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Doktor Quinn (s.) **14.45** Opowiadanie filmowe **15.00** Kojak (s.) **15.50** Hubert i Staller (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy I wydziału (s.) **21.00** Wyrok **21.30** Reporterzy TVC **22.10** Kryminalista (s.) **23.10** Na tropie **23.35** Zawodowcy (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Rybie legendy Jakuba Vágnera **9.50** Londyńskie metro **10.55** Ze smakoszem w podróży **11.40** Babel **12.05** Magazyn religijny **12.35** Telewizyjny klub niesłyszących **13.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.15** Czeskie wsie **13.35** Nauka na własnej skórze **14.30** Przygody nauki i techniki **14.55** Lotnicze katastrofy **15.45** Germanie **16.35** Tajemnice II wojny światowej **17.30** Nowa Zelandia **18.15** Podróż po Atlasie **18.45** Wieczorynka **19.00** Kosmos **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **20.55** Londyńskie metro **22.00** Nocny pociąg do Lizbony (film) **23.50** Droga do szczęścia (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.10** Ulica (s.) **10.05** Na wodzie (s.) **11.15** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Tescoma ze smakiem **12.45** Detektyw Monk (s.) **13.40** Anatomia prawdy (s.) **14.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kochani sąsiedzi (s.) **22.30** Mentalista (s.) **23.25** Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.05 Max Steel (s. anim.) **6.35** Elfy (s. anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.45** Castle (s.) **9.40** Miejsce zbrodni: Hanower (s.) **11.45** Policja Hamburg (s.) **12.45** Komisarz Rex (s.) **13.45** Castle (s.) **14.45** Statek marzeń (film) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostry kurczak (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.45** Jesteś tym, co jesz **23.50** Nakryto do stołu!

WTOREK 12 kwietnia

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **9.55** Hubert i Staller (s.) **10.45** Kojak (s.) **11.35** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Doktor Quinn (s.) **14.45** Opowiadania filmowe **15.05** Kojak (s.) **15.55** Hubert i Staller (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** 3 plus 1 z Miroslavem Donutilem **21.25** Poirot (s.) **23.05** Na tropie **23.30** Policja kryminalna Paryż.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Wzdłuż Zwrotnika Koziorożca **10.00** Życie na Ziemi **10.50** Nie poddawaj się **11.45** Chcesz je? **11.50** Auto Moto Rewia **12.20** Nietolerancja **12.45** Alianci zdobywają Rzym **12.55** Tajemnice II wojny światowej **13.50** Kobiety, które tworzyły historię **14.45** Hindenburg i Hitler **15.45** Kosmos **16.30** Magia natury obszarów monsunowych **17.20** Morskie olbrzymy **18.15** Kamu w Wietnamie **18.45** Wieczorynka **18.50** Ukryte możliwości **19.20** Zatopione losy **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Niemy Bobeš **21.35** Dom z kart (s.) **22.25** Trzy sezony w piekle (film) **0.20** Siostra Jackie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.15** Ulica (s.) **10.10** Kochani sąsiedzi (s.) **11.15** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tescoma ze smakiem **12.40** Sue Thomas (s.) **13.40** Anatomia prawdy (s.) **14.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.30** Weekend **22.35** Kryminalne zagadki Miami (s.) **23.25** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **0.20** Dr House (s.).

PRIMA

6.10 Max Steel (s. anim.) **6.40** Elfy (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.30** Castle (s.) **10.25** Miejsce zbrodni: Hanower (s.) **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Komisarz Rex (s.) **14.35** Castle (s.) **15.30** Statek marzeń (film) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Morderstwa w Midsomer (s.) **22.10** Oczyma Josefa Klímy **22.55** Nakryto do stołu! **23.55** Miejsce zbrodni: Hanower (s.).

ŚRODA 13 kwietnia

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Zauroczenie (s.) **9.50** Hubert i Staller (s.) **10.40** Kojak (s.) **11.30** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Doktor Quinn (s.) **14.45** Opowiadania filmowe **15.00** Kojak (s.) **15.50** Hubert i Staller (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** List do ciebie **21.00** Udany sezon **21.50** Jára Cimrman, leżący, śpiący (film) **23.15** Policja kryminalna Paryż.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Nowa Zelandia **9.45** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **10.35** Nasza wieś **11.05** Wędrówki w poszukiwaniu muzyki **11.30** Folklorika **12.00** Miejsca pielgrzymek **12.20** Statki, które tworzyły historię **13.10** Królestwo natury **13.40** Europa dziś **14.05** Izrael **15.00** Jak się starzeć **15.50** Klucz **16.20** Egipt **17.15** Wzdłuż Zwrotnika Koziorożca **18.15** Podróżomania **18.45** Wieczorynka **19.00** Przygody nauki i techniki **19.30** Laurel i Hardy **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po wybrzeżu Kostaryki **21.30** Pamiętnik Dity P. **21.55** Kamu w Wietnamie **22.25** Powiązania Jana Pokornego **23.20** Gra o tron (s.) **0.20** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.15** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tescoma ze smakiem **12.40** Sue Thomas (s.) **13.40** Anatomia prawdy (s.) **14.40** Dr House (s.) **15.35** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Chcesz zostać milionerem? **21.50** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **22.45** Rekinado II (film) **0.25** Dr House (s.).

PRIMA

6.10 Max Steel (s. anim.) **6.40** Elfy (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.25** Castle (s.) **10.20** Miejsce zbrodni: Hanower (s.) **12.20** Policja Hamburg (s.) **13.20** Komisarz Rex (s.) **14.30** Castle (s.) **15.30** Statek marzeń (film) **17.30** Popołudniowe wiadomości **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostry kurczak (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.30** Telebazar **23.40** Nakryto do stołu!

ŻYCZENIA

Dnia 7. 4. obchodzą swój Jubileusz 60-lecia ślubu

państwo WANDA I STANISŁAW KONDZIOŁKOWIE

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności składają synowie z rodzinami, wnuczki i prawnuczki. RK-035

Dziś, 7 kwietnia, obchodzi zacny jubileusz – 85. urodziny

pani HELENA TARABOWA

z Suchej Średniej.

Wszystkiego najlepszego życzą najbliżsi. GL-233

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA" – JABŁONKÓW: Piotruś Pan (7, godz. 9.00, 10.30);
▲ **SUCHA GÓRNA**: Piotruś Pan (8, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Jedna noc na Karlštejně (7, godz. 10.00);
▲ **BOGUMIN**: František z Assisi (8, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Řachanda (7, 8, godz. 16.00); Lang Tu Teng (7, godz. 17.30); Tata kontra tata (7, 8, godz. 19.00); Cloverfield Land 10 (7, 8, godz. 20.00); **KARWINA – Ex**: Celebrity s.r.o. (7, godz. 15.00); Cloverfield Land 10 (7, 8, godz. 19.30); Pat i Mat w filmie (8, godz. 15.45); Moje wielkie greckie wesele 2 (7, 8, godz. 17.30); Pat i Mat w filmie (8, godz. 15.45); Nigdy nie jesteśmy sami (8, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Cleverfield Lane 10 (7, 8, godz. 17.30); Teorie tygrysa (7, 8, godz. 20.00); **JABŁONKÓW – Pokój**: Eva Nová (8, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Spotlight (7, 8, godz. 17.30); Londyn w ogniu (7, 8, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Kung Fu Panda 3 (7, 8, godz. 14.15, 16.00; 17.45); Batman v Superman (7, 8, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Zaproszenie na promocję książki Ladislava Chroboczka pt. „Jak się budowała nowa gmina Cierlicko". Promocja odbędzie się we wtorek 12. 4. o godz. 16.00 w polskiej szkole w Cierlicku. Serdecznie wszystkich zapraszają dyrekcja szkoły oraz autor książki.
CZ. CIESZYN – Talk Show „Zaolzie Potrafi" odbędzie się 8. 4. o godz. 17.00 (od godz. 16.00 sprzedaż polskich książek, wystawa fotografii oraz czynna restauracja) w Ośrodku Kultury „Strzelnica". Rezerwacji biletów można dokonać do 7. 4. pod nr. tel. 777 808 933 lub pod adresem: zaolzie.potrafi@gmail.com. Więcej informacji: www.zaolziepotrafi.cz.
▲ Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza w poniedziałek 11. 4. o godz. 18.00 na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie". Wspomnieniami z konnej wędrówki przez Park Narodowy Borjomi-Charagauli w gruzińskim Małym Kaukazie podzieli się Beata Indi Tyrna.
▲ Fundusz Antykorupcyjny zaprasza mieszkańców Czeskiego Cieszyna i okolicy na dyskusję nt. regulacji hazardu w mieście i innych ważnych spraw publicznych. Spotkanie odbędzie się w czwartek 7. 4. o godz. 17.00 w Jazz Clubie w Ośrodku Kultury „Strzelnica".
JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 10. 4. o godz. 15.30 do Domu PZKO. Po programie kulturalnym w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza nastąpi powitanie nowych członków MK PZKO, prezentacja sprawozdań z działalności, zaznajomienie z planem pracy na rok 2016 oraz dyskusja.
KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźń" zaprasza swoich członków i przyjaciół na miesięczne spotkanie 11. 4. o godz. 17.30 do salki PZKO Karwina-Nowe Miasto. W programie wojaże zespołu „Permoník" po Ameryce. Prelegentem będzie dyrektor zespołu, pani Šajnerowa.
NYDEK – MK PZKO zaprasza członków Koła na walne zebranie sprawozdawcze, którę odbędzie się w niedzielę 10. 4. od godz. 15.30 w Domu PZKO w Nydku. W programie wystąpi zespół teatralny MK.
PTTS „BESKID ŚLĄSKI" – Zaprasza 9. 4. na wycieczkę na Wielki Jawornik, trasa średnio trudna długości 15 km, odznaka „100 na 100" – schronisko na Wielkim Jaworniku. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 6.39, kierunek Frydek-Mistek, bilety należy wykupić do Mořkova (kierunek Wałaskie Międzyrzecze). Przesiadki: Frydek-Mistek, Frensztat pod Radhoszczem, dojazd do Mořkova godz. 8.30. Powrót pociągiem z Frensztatu pod Radhoszczem kierunek Frydek-Mistek, odjazdy w godz. 13.58, 14.53, 15.53, 16.53 – z każdego pociągu jest połączenie do Cz. Cieszyna. Serdecznie zaprasza kierownik wycieczki, Láďa Michalík, tel. 602 840 384
▲ Towarzystwo Rowerowe „Olza" i Klub Kolarski „Ondraszek" zapraszają na IX Memoriał Kolarski im. Mariana Palowskiego na trasie Cz. Cieszyn – Tyra w sobotę 9. 4. Rejestracja od godz. 8.30 przy remizie strażackiej w Alejach Masaryka. Odjazd o godz. 9.00. Trasa: Cz. Cieszyn – Ropica – Końska – Niebory – Oldrzychowice – Tyra, około 26 km. Inf.: 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz.
▲ Zaprasza na weekendową wycieczkę w Stražovské Vrchy (W42) w dniach 16.-17. 4. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia do piątku. Więcej informacji na stronie internetowej www.ptts-beskidslaski.cz lub pod nr. tel. 733 535 570.
SEKCJA KOBIET ZG PZKO – Informuje, iż dnia 16. 4. odbędzie się Spotkanie Wiosenne Klubów Kobiet PZKO w Domu MK PZKO w Wędryni. Początek spotkania o godz. 9.30. W programie kulturalnym występ zespołu teatralnego Wędrynia, w części oświatowej informacje o przygotowywanej wycieczce KK. Zgłoszenia przyjmujemy do 10. 4.
TRZYNIEC-ŁYŻBICE-WIEŚ – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie członkowskie, które odbędzie się dnia 9. 4. o godz. 15.00 – ostatni raz w obecnym lokalu świetlicowym (stara polska szkoła w Łyżbicach). Program: sprawozdania z działalności za ostatni okres, dyskusja na ten temat i przyszłości Koła.

WSPOMNIENIA

Dnia 7. 4. 2016 wspominamy setną rocznicę urodzin naszego Ukochanego Tatusia, Dziadka i Pradziadka

śp. WŁADYSŁAWA HLIŚNIKOWSKIEGO

z Trzyńca,

byłego dyrektora szkoły w Cierlicku Górnym i Lesznej Dolnej.
Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają córki i synowie z rodzinami. GL-226

OFERTY

MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, płyty gipsowe, wymiana okien PVC. Tel.: 603 854 651. GL-107

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 24. 7. wystawa pt. „Ida Műnzberg (1876-1955) – Zacisze, krajobraz, dusza"; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.30; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.30; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10, Karwina-Frysztat:** do 18. 9. wystawa pt. „Když Evropou nesla se secese". Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89**: do 22. 5. wystawa pt. „Drewniane kościoły, kaplice i dzwonnice Śląska Cieszyńskiego i północno-wschodnich Moraw"; stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa". Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA" przy Muzeum Drukarstwa w Cieszynie, ul. Głęboka 50: do 19. 4. wystawa grafiki „Człowiek i przestrzeń" autorstwa Aleksandry Firlińskiej-Pilorz. Czynna wt-pt: w godz. 10.00-17.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul Mennicza 46, Cieszyn: zaprasza dnia 8. 4. o godz. 14.00 na wernisaż wystawy pt. „In hoc signo vinces – Chrześcijańskie dziedzictwo w nauce i kulturze polskiej". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so: w godz. 9.00-15.00. Wystawa czynna do 30. 7.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, SALA RZYMSKA, ul. Regera 6, Cieszyn: do 30. 4. wystawa pt. „Albumy cieszyńskie". Czynna: wt-nie: godz. 10.00-16.00.
WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-18.00.

ZAPISY

ORŁOWA-LUTYNIA – Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Przedszkole ogłasza Wpisy dzieci do przedszkola, które odbędą się we wtorek dnia 12. 4. w godz. 8.00-10.00 i 14.00-16.00. Potrzebny jest akt urodzenia dziecka i dowód osobisty jednego z rodziców. Serdecznie zapraszamy.

Droga wodna na celowniku

Dziś o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie rozpocznie się kolejny wykład w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego, na temat „Droga wodna Odra – Łaba – Dunaj". Zostanie poświęcony rejsowi badawczemu, który odarł z mitów Odrzańską Drogę Wodną. W rejsie wzięli udział przedstawiciele czeskich środowisk popierających połączenie wodne Odra – Dunaj. Wykład wygłosi Gabriela Tomik, absolwentka studiów magisterskich na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Opolskiego. Pełniła funkcję wicestarosty powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego, a następnie pełnomocnika prezydenta Kędzierzyna-Koźle ds. rzeki Odry. Od 2012 roku prowadzi badania na temat wykorzystania potencjału rzeki Odry w kontekście międzynarodowych sieci korytarzy transportowych. Jest współzałożycielką Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Żeglugi Śródlądowej i Dróg Wodnych „Rada Kapitanów Żeglugi Śródlądowej" z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu, zrzeszającego wyłącznie kapitanów żeglugi wielkiej i żeglugi śródlądowej w Polsce. Obecnie jest zastępcą burmistrza Kuźni Raciborskiej.

(maki)

KALKULATOR PALIWOWY

Ceny paliw na stacjach z dnia 6. 4. 2016

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	3,95 zł
ON	3,75 zł
LPG	1,61zł
Cieszyn, Statoil	
E95	4,15 zł
ON	3,96 zł
LPG	1,64 zł
Cieszyn, Shell	
E95	4,11 zł
ON	3,96 zł
Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,15 zł
ON	3,89 zł
Czeski Cieszyn, Shell	
E95	27,90 kc
ON	26,50 kc

(wik)

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 6. 4. 2016

	kupno	sprzedaż
Cieszyn, ul. Zamkowa		
CZK	0,155	0,160
EUR	4,230	4,270
USD	3,710	3,830
Bielsko-Biała, CH Auchan		
CZK	0,154	0,161
EUR	4,210	4,310
USD	3,700	3,800
Czeski Cieszyn, dworzec		
PLN	6,250	6,460
EUR	26,700	27,300
USD	23,500	24,300
Trzyniec Albert		
PLN	6,230	6,460
EUR	26,700	27,350
USD	23,600	24,120

(wik)

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu" przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia moúna uzgodni (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

GłosLudu Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Rusza najszybsza liga świata

Ryk motorów, zapach spalonego metanolu, unoszący się nad torem żużlowy pył, a na owalnej arenie czterech jeźdźców walczących o zwycięstwo do ostatnich metrów. To dla takich wydarzeń bije serce tysięcy polskich kibiców – średnio jeden mecz w Ekstralidze ogląda prawie 9 tys. widzów. Bo choć na żużlu jeździ się w kilkunastu krajach świata, to jednak tylko w Polsce stał się jedną z wiodących dyscyplin sportu. Wśród żużlowców od dawna panuje przekonanie, że tylko starty w polskiej lidze dają pełen sukces, zarówno sportowy jak i finansowy.

Najlepsza żużlowa liga świata – bo tak bywa określana PGE Speedway Ekstraliga startuje w tym tygodniu. Motory zawyją także na Śląsku – po 10 latach przerwy ściganie na najwyższym poziomie wraca do Rybnika. I tak jak w Trzyńcu czy Ostrawie większość rozmów ogniskuje się wokół hokeja, tak w oddalonym 50 kilometrów od Cieszyna Rybniku sportowym tematem numer jeden jest żużel.

Fot. Arkadiusz Siwek

Dla zespołu ROW Rybnik to będzie wyjątkowy sezon, ponieważ do najwyższej ligi powraca po 10 latach przerwy.

PECHOWA »TRZYNASTKA«

Miejscowy ROW Rybnik to jedna z najbardziej utytułowanych drużyn w historii polskiego speedwaya, bo tak często z angielskiego bywa nazywany swojski żużel. Spośród wszystkich klubów, byłych i obecnych, więcej tytułów na swoim koncie zgromadzili jedynie zawodnicy Unii Leszno -14 tytułów. Cóż z tego jednak, skoro ostatnie mistrzowskie sukcesy pamiętają tylko starsi kibice rybnickiego żużla. Po raz ostatni zawodnicy z ROW na plastronie mistrzowski tytuł świętowali w 1972 roku. Był to 12. w historii klubu triumf. Dziś często w rybnickich rozmowach żużlowych mówi się o pechowej „trzynastce" – tytule na który kibice czekają już od ponad 4 dekad. Bo choć były dobre dla rybnickich żużlowców sezony (np. wicemistrzostwo Polski w 1990 roku) to jednak nigdy już klub nie zbliżył się do wyjątkowej epoki. W Rybniku nikt na razie nie mówi o nawiązaniu do mocarstwowych lat 50., 60. i 70., gdy klub „rządził i dzielił" w polskiej lidze. Planem na najbliższe miesiące jest spokojne utrzymanie w Ekstralidze. – W 1932 roku rozpoczęła się opowieść o tym, że sporty motorowe w Rybniku istnieją. Musimy być wierni tej tradycji. Jak patrzę na kibiców, to wiem, że miasto będzie żyło żużlem. Proszę o wierność tej drużynie, bo warto. Musimy pokazać, że Rybnik żużlem stoi – mówił podczas marcowej prezentacji Piotr Kuczera, prezydent Rybnika. Miasto w znaczący sposób współfinansuje działalność klubu żużlowego.

TRADYCJA ZOBOWIĄZUJE

Jest w drużynie ROW zawodnik, który staje się łącznikiem pomiędzy „złotymi latami", a obecnym odrodzeniem śląskiego speedwaya. To 19-letni Kacper Woryna, wnuk legendy rybnickiego klubu – Antoniego. Zmarły przed 15 laty Woryna senior był pierwszym Polakiem, który zdobył medal indywidualnych mistrzostw świata na żużlu (brąz w 1966 roku w Goeteborgu), a ze swoim klubem aż 9-krotnie świętował złoty medal mistrzostw Polski! Utalentowany młodzieżowiec na pewno chciałby podążyć w ślady dziadka, i podobnie jak przodek, również startuje w lidze angielskiej, w zespole Coventry Bees.

Kacper Woryna oraz jego młodzieżowi koledzy mogą okazać się najsilniejszymi ogniwami w zespole, regularnie zapewniającymi ważne punkty w wyścigach juniorskich. Oczywiście o wynikach będzie decydować postawa seniorów – w tym roku do znanych już z występów w barwach ROW Damiana Balińskiego, Australijczyka Maxa Fricke oraz wychowanka Rafała Szombierskiego dołączyli Andreas Jonsson – Szwed będzie pełnić rolę kapitana, Norweg z polskim paszportem Rune Holta oraz Rosjanin Grigorij Łaguta. Podczas marcowej prezentacji zawodnicy mówili jednym chórem: „Nie będziemy chłopcami do bicia". Funkcję trenera w rybnickiej ekipie sprawuje Piotr Żyto – szkoleniowiec o dużym doświadczeniu, który zna już smak dużych żużlowych sukcesów, m.in. złota i srebra z Falubazem Zielona Góra.

ZWYKLE W NIEDZIELĘ

Polska – w niedzielę, Anglia – poniedziałek, Szwecja – wtorek, Dania – środa. Tak jeszcze niedawno wyglądały tygodniowe kalendarze startów wielu żużlowców. W tej dyscyplinie nie obowiązują zasady ograniczające możliwość startów tylko w barwach jednego klubu. To tak droga dyscyplina (najlepsi co roku przygotowują sprzęt o wartości kilkuset tysięcy złotych), że zawodnicy starają się jak najwięcej punktować, czyli po prosty zarabiać pieniądze pozwalające na jazdę na najwyższym poziomie. A poza tym żużel to sport elitarny, w którym każdy kibic jednym tchem wymienia nazwiska kilkunastu najlepszych jeźdźców – to oznacza, że kibice w każdej lidze chcą oglądać najlepszych. To mniej więcej tak, jakby boiskowe popisy Leo Messiego regularnie oglądali ligowi kibice nie tylko w Hiszpanii, ale także w Anglii, Francji czy Niemczech. Od pewnego czasu jednak zaczęły się zmieniać także kalendarze rozgrywek, co wymusiła m.in. telewizja. To dlatego święty kiedyś dla polskich kibiców niedzielny termin przestał sztywno obowiązywać, a mecze ligowe odbywają się także w soboty czy piątki.

»CZARNY« SPORT

Wszechobecny pył, drobne kamienie odrywające się podczas jazdy od toru, gęstniejące w każdej gonitwie od spalin powietrze – wszystko to sprawia, że żużel bywa nazywany „czarnym" sportem.

Niestety speedway miewa także swoją ciemną stronę – to właśnie w tej dyscyplinie poważne kontuzje spowodowane upadkiem na tor są na porządku dziennym (w minionym roku bardzo poważnej kontuzji doznał Australijczyk Darcy Ward). Czasami zawodnicy nie wytrzymują presji – w Rybniku z kolei wciąż wspomina się postać Łukasza Romanka, zawodnika który dokładnie przed 10 laty odebrał sobie życie. Od dekady przed wyjazdowym meczem kibice najpierw odwiedzają grób zawodnika, a dopiero potem wyjeżdżają w długą trasę na inne stadiony żużlowe w Polsce.

BĘDZIE NIESPODZIANKA

Ligę tworzy osiem zespołów, każdy z nich jedzie mecz i rewanż z każdym z rywali, a o tytule mistrzowskim decyduje rywalizacja w play-off po zakończeniu sezonu. Ostatnie lata to zdecydowana dominacja klubów z Wielkopolski – mistrzowie Polski z ostatnich trzech lat to Unia Leszno, Stal Gorzów i Falubaz Zielona Góra. I w tym sezonie są zaliczane do faworytów ligi. Jednak przedsezonowe typowanie czasami przypomina wróżenie z fusów, a wszystko zweryfikuje tor. – Nasza drużyna może być sporą niespodzianką. Myślę, że jesteśmy gotowi wygrywać z najlepszymi drużynami i zająć wysokie miejsce w tabeli. Musimy mieć jednak świadomość, że jest to Ekstraliga. Warunki w tych zmaganiach są trudne, to tutaj jeżdżą najlepsi zawodnicy na świecie i nikt nie odpuszcza. Jednak dopiero po inauguracji przekonamy się, jak mocną ekipą jesteśmy – zadeklarował Rune Holta w czasie przedsezonowej prezentacji zespołu.

Kibice uwielbiają spotkania, gdy o końcowym rozstrzygnięciu decyduje ostatnia, piętnasta gonitwa spotkania, gdy pod taśmą spotykają się najlepsi zawodnicy meczu. Jak wiele takich spotkań przeżyją kibice żużla na Śląsku, przekonamy się już niebawem. Pierwszy mecz KS ROW Rybnik pojedzie na własnym torze w niedzielę 10 kwietnia, początek o godz. 17. Jego rywalem będzie zespół z Torunia.

Marcin Mońka

Rosjanka przyłapana, złoto dla Anity?

Rosyjska młociarka Tatjana Biełoborodowa, lepiej znana pod panieńskim nazwiskiem Łysienko, została przypalana na stosowaniu niedozwolonego dopingu. Zawodniczce grozi dożywotnia dyskwalifikacja (to jej druga wpadka dopingowa) oraz odebranie wszystkich medali wywalczonych po 2009 r. Może to sprawić, że Polka Anita Włodarczyk zostanie mistrzynią olimpijską z 2012 r. z Londynu.

O sprawie poinformowały rosyjskie media, które przekazały, że chodzi o próbkę z mistrzostw świata IAAF w Helsinkach, które odbyły się w sierpniu 2005 r. Po jej ponownym zbadaniu wykryto w niej substancje, które znajdują się na liście zabronionych specyfików. Władze światowej lekkoatletyki póki co nie potwierdziły tych doniesień.

Sprawa jest o tyle interesująca, że Łysenko dwa lata po mistrzostwach w Finlandii została zawieszona za stosowanie dopingu i odbyła karę dyskwalifikacji w latach 2007 – 2009. Gdyby potwierdziły się doniesienia rosyjskich mediów, zawodniczce groziłoby dożywotnie zawieszenie. Tym samym Rosjanka straciłaby tytuły wywalczone po 2009 r. Z takiego obrotu sprawy ucieszy się zapewne Anita Włodarczyk. Dyskwalifikacja rywalki może bowiem sprawić, że dorobek podopiecznej Krzysztofa Kaliszewskiego wzbogaci się o złoto mistrzostw świata w Moskwie, srebro mistrzostw Europy w Barcelonie oraz, co najbardziej istotne, o złoty medal olimpijski z Londynu. Kibicom i zainteresowanym pozostaje więc czekać na ostateczne rozstrzygnięcia w tej sprawie.

(wik)

Emocje poza kontrolą

Oj, dużo dzieje się ostatnio na piłkarskich boiskach w Polsce. Nie zawsze chodzi jednak o emocje sportowe. Np. w poniedziałek, po meczu Jagiellonia-Podbeskidzie, omal nie doszło do rękoczynów. Z kolei dzień później Portugalczyk Flavio Paixao, grający w barwach Lechii Gdańsk, w niewybredny sposób zrugał najlepszego polskiego sędziego za pracę podczas wtorkowego meczu Ligi Mistrzów Bayern Monachium-Benfica Lizbona (1:0).

W poniedziałek piłkarze z Bielska-Białej pokonali w Białymstoku Jagiellonię 3:0. Już do przerwy gospodarze przegrywali 0:2 po dwóch samobójczych bramkach. Przegrana w takim stylu wywołała wściekłość fanów Jagiellonii. Gdy pod adresem piłkarzy zaczęły lecieć z trybun niewybredne wyzwiska, trener Michał Probierz nie wytrzymał. Przedarł się przez ogradzające boisko bandy i broniąc piłkarzy omal nie wdał się w bójkę z kibicami. Reakcja Probierza wywołała ożywioną dyskusję w internecie. Jedni chwalą go za... waleczność, a inni za... świetną grę aktorską. W sieci głośno jest również o Portugalczyku Flavio Paixao z Lechii Gdańsk, ktory nie zostawił na arbitrze Szymonie Marciniaku suchej nitki. Piłkarz zarzucił najlepszemu polskiemu sędziemu... nienawiść do Portugalczyków. W meczu Bayern-Benfica Paixao miał pretensje o dwie sytuacje: z 29. minuty, gdy Marciniak nie podyktował dla gości rzutu karnego za zagranie ręką Philippa Lahma i z 58. minuty, gdy ukarał Jonasa żółtą kartką, przez co najlepszy strzelec Benfiki nie zagra w rewanżu. – Wiedziałem, że ten sędzia wywoła awanturę. Ten pan, a raczej ten tchórz, bo ten sędzia to po prostu tchórz, nienawidzi Portugalczyków – grzmiał Paixao. – Ten pan obraził już mnie i mojego brata w trakcie meczu i nie miał z tego powodu żadnych problemów. Lepiej, żebym nie mówił, jakich słów użył i to nie raz. Nienawidzi nas, Portugalczyków, bo jesteśmy dobrymi i uśmiechniętymi ludźmi. To go drażni – dodał skrzydłowy Lechii. **(wik)**

Będą się ścigać

Miasto Ustroń zaprasza całe rodziny do udziału w zupełnie nietypowej imprezie. W niedzielę, 10 kwietnia, w godzinach 14.00-17.00 odbędzie się tam I Międzynarodowy Wyścig Wózków w Chodzie.

Podobne zawody rozegrane zostaną w ponad 50 polskich i czeskich miastach. Ustrońska impreza odbędzie się w ramach wydarzenia „Rodzino! Rusz się z BuggyGym!" i będzie jednocześnie uroczystym otwarciem akcji „Mama w ruchu". Wyścigi będą zaś polegały na szybkim marszu, a uczestnicy będą mieli do pokonania odległość 100 kroków. Zawody rozgrywane zostaną w różnych kategoriach: dla mam, ojców oraz rodzin.Celem wydarzenia jest aktywizowanie całych rodzin do ruchu. Organizatorzy zawodów chcą pokazać, że dziecko nie jest przeszkodą w prowadzeniu aktywnego trybu życia. Na uczestników czeka też wiele atrakcji. Będą klauni, balonowe zoo i przeróżne niespodzianki. Wstęp na zawody jest wolny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy (www.buggygym.pl/wyscigi-wozkow-ustron lub na e-maila: promocja@ustron.pl). Start imprezy o godzinie 14.00 na Bulwarach nad Wisłą. **(wik)**